Nr. 134. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok IV.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 16 czerwca 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. **Bronisława Szulca,** prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedzielę i święta o g. 8. W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 8.60 kop.

r2738—0—

Wielka Wyprzedaż

Stałe ceny. **towarów sukiennych i kortów** Stałe ceny.

Hurtowo i detalicznie. Hurtowo i detalicznie,

z powodu mającego nastąpić remontu, znanej firmy

K. Milgrom **Łódź, Ogrodowa № 1. Telefon 12 - 85.**

I-sze piętro (dom własny) egzystującej od r. 1892. Niebywale **wielki wybór** wysortowanych i pozostałych z sezonu towarów krajowych i zagranicznych na garnitury letnie, zimowe, palta i na spodnie po znacznie zniżonych lecz **stałych cenach.** Poczynając od poniedziałku 15 czerwca, wyprzedaż trwać będzie 2 tygodnie. r2882—3—2

TEATR „MINIATURE" w ogrodzie.

Cegielniana 34, telef. 35-23. Urania.

Od poniedziałku 15 czerwca r. b. **„Rajskie jabłko"** OFFENBACHA z p. Celińską Wołowską.

„Zajęcza łapa" farsa w 1 akcie Część koncertowa, orkiestra, kino. Ceny zwykłe W razie deszczu w sali. Przedstawienie o 8 i 10 wiecz. Koncert od 7 w. We czwartek, piątek i sobotę tylko trzy gościnne występy słynnej wodewilistki Warszawskich Teatrów Rządowych. p. MARJEWSKIEJ.

Doktór Skusiewicz powrócił.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 16 czerwca 1914 r.
Dziś: Bennona B. W.
Jutro: Innocentego M.

Francja na rozdrożu.

— § —

Uważnie śledząc bieg wewnętrznej polityki francuskiej, od kilku lat można było przewidywać, że zanosi się na nowy kryzys polityczny podobny do tych, jakie przeżyła Trzecia Republika za czasów Mac-Mahona, Boulanger'a i Dreyfusa, kryzys wynikający z ponownego wzrostu sił reakcyjnych i niegasnącego ich pragnienia władzy.

Partja radykalna, która tryumfalnie wyszła z dreyfusjady i stanęła u steru rządów, — szybko, a zatrważająco poczęła się rozkładać; zapomniała ona o swym programie, zatraciła wszelką dyscyplinę partyjną i przedstawiała żałosny widok różnobarwnego zbiorowiska ludzi, łokciami i kolanami przepychających się do żłobu ministerjalnego.

Po dokonaniu oddzielenia kościoła od państwa hasła antyklerykalne zwietrzały i przejadły się; zapowiadane niegdyś szumnie reformy społeczne nie były urzeczywistniane; zdobyto się zaledwie na liche prawo o emeryturach robotniczych, którego zorganizowana klasa pracująca nie chciała przyjąć; projekt zdemokratyzowania polityki finansowej przez wprowadzenie podatku od dochodu spotkał się ze stanowczym oporem warstw posiadających i reprezentującego je Senatu; wreszcie niezbędna reforma wyborcza napawała strachem partję rządzącą. Natomiast na wielką skalę rozpoczęły się represje względem niecierpliwych żywiołów lewicowych, domagających się szybkich i gruntownych przemian, a krzykliwa agitacja rojalistyczna coraz głośniej rozbrzmiewała w Paryżu.

Zmieniające się często gabinety stale przesuwały się na prawo, wojna w Maroku, a potym arogancka postawa Niemiec, podniecił v instynkty nacjonalistyczne, aż ostatnie wybory prezydenta dały im widome zwycięstwo.

P. Poincaré zerwał z demokratycznymi zwyczajami „fermera" Faliers'a, które raziły przedstawicieli innych państw. Otoczył się on zewnętrznym blaskiem, przybierał wspaniałe pozy panujących „z bożej łaski", działał swym zewnętrznym urokiem na mało krytyczny a skory do wzruszeń tłum paryskich bulwarów.

W szeregach szczerze republikańskich poczęto się nie na żarty obawiać, by ta teatralna dekoracja monarchizmu nie przekształciła się nagle w życiową prawdę. Takim przebudzeniem się myśli republikańskiej był kongres radykałów w Pau, który ustalił wytyczne programowe i na nowo zorganizował już zupełnie rozłażące się stronnictwo.

Drugim etapem w tym kierunku były ostatnie wybory, które przyniosły kategoryczne zwycięstwo stronnictwom lewicowym, nieprzejednanym przeciwnikom p. prezydenta.

Znać było, że zbliża się chwila decydująca. Ta chwila obecnie nastąpiła: ma się wkrótce rozstrzygnąć, czy Francja pójdzie za p. Poincaré przez nacjonalizm i militaryzm aż do hazardów wojny „rewanżowej" z Niemcami, czy też drogą reform socjalnych, finansowych i politycznych ku pokojowemu rozwojowi na wszystkich polach, które jej wskazują stronnictwa demokracji społecznej.

Walka nastąpi na gruncie nowego prawa o trzyletniej służbie wojskowej. Prawo to ma przeciwko sobie większość Izby poselskiej i całą ludność pracującą Francji — wsi i miast, ale za sobą ma ono pana prezydenta, wyższe sfery wojskowe i dyplomatyczne oraz Rosję.

P. Poincaré może by się nawet i wyrzekł jego, bo, choć żywi tendencje imperjalistyczne, milsza mu jest nadewszystko popularność a wziętość u tłumów, ale nie pozwala mu na to

zobowiązanie, przyjęte w Petersburgu bez wiedzy przedstawicieli narodu, i nie pozwala p. Paleologue, ambasador francuski w nadnewskiej stolicy. Zjechał on specjalnie nad Sekwanę, i przedstawia, i tłomaczy, i straszy, a niejednego przerazić, jeśli nie przekonać już zdołał; w tym „patrjotycznym“ zamierzeniu pomaga mu bulwarowa prasa paryska, znana ze swej „bezinteresowności“.

To też sytuacja jest poważna. Zrozumiał to p. Doumergue i zaraz po wyborach, które szczęśliwie wypadły dla niego, podał się do dymisji. Vivianiemu, reprezentującemu bardziej lewy obóz, nie udało się ułożyć listy gabinetu, nie podjął się też tego Jean Dupuy; „rewanżysta“ Delcassé wymówił się dyplomatycznie chorobą, a konserwatysta w wielkim stylu, zwany przez dziwne nieporozumienie „postępowcem“, p. Ribot, odważył się wprawdzie uformować ministerjum, ale zapłacił za to kompromitacją, bo odrazu, po zaprezentowaniu się Izbie, dostał *votum nieufności*, choć posiadał w swym gabinecie takie wybitne siły, jak Leon Bourgeois, zestarzały wódz radykałów, Artur Dessaye, prezes wolnomyślnej „Ligi Nauczania“ i sławny Delcassé.

Obecnie misją utworzenia ministerjum prezydent powtórnie obarczył Viviani'ego. Czy będzie on szczęśliwszym niż za pierwszym razem—wkrótce zobaczymy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w takim wypadku musi on nadszarpnąć albo i zupełnie obalić prawo o trzyletniej służbie wojskowej. A jeśli i teraz Viviani nie wytrwa, to pozostanie jeden tylko kandydat na szefa rządów —pogromca kleru i wszelkiej reakcji Combes.

Oznaczałoby to ostateczną klęskę p. Poincaré'go i jego nacjonalistycznej kliki. Takiego wyjścia z tego nowego kryzysu militarystycznego należy Francji jaknajbardziej życzyć. Byłby to koniec dyktatorskich zachcianek ambitnego prezydenta, byłoby to zapewnienie trzeciej republice możności dalszej pracy w kierunku demokratyzacji i laicyzacji wszystkich instytucji i urządzeń państwowych, byłoby to wreszcie uratowanie honoru Francji, bo dowiodłoby, że jest ona rządzona wolą ludu, a nie wolą innego, chociażby najbardziej zaprzyjaźnionego, mocarstwa.

„Gazeta Warsz.“ zgodnie ze swoją orjentacją, nie posiada się z tego powodu ze złości na lud francuski i grozi, że chociaż „ambasadorowie obcych państw jawnie nie wtrącają się jeszcze do spraw państwowych, jak to było przed stu kilkunastu laty w innym kraju na wschodzie, lecz przy dłuższym trwaniu rządów obecnych dojdzie zapewne i do tego“.

Pod tym względem ma „Gaz. War.“ rację, że przy dłuższym trwaniu rządów obecnych Poincaré'go, łatwo do tego dojść może. Jeden jest tylko ratunek, którego przed stu laty nie zastosowano w całej rozciągłości: śmiała i energiczna działalność reformatorska na każdym polu, zapewniająca większy dobrobyt i większą kulturę masom ludowym. Skuteczniejszy to środek obrony ojczyzny, niż trzyletnia, a nawet czteroczy dwudziestopięcioletnia służba wojskowa, w którą jedynie wierzy organ endecki.

Bo choć „Gazetę War.“ może to bardzo gniewać, jednak nie ulega wątpliwości, że republiką nie da się rządzić przy pomocy szematów monarchicznych. Jej polityka zewnętrzna nie może być w sprzeczności z polityką wewnętrzną.

Dlatego też lewica francuska broni się od militaryzmu, domaga się skrócenia służby wojskowej i stopniowego jej przekształcania na bardziej odpowiadające charakterowi demokracji powszechne uzbrojenie ludu, i nie lęka się zmian, jakie to pociągnie w ukształtowaniu się przymierzy i konstelacji politycznych.

Ubolewanie nad temi skutkami pozostawia demokracja francuska takim organom, jak „Matin“ w Paryżu, „Nowoje Wremia“ w Petersburgu i „Gazeta Warszawska“ w Warszawie.

G. Zyński.

Trucizna, czy mleko?

—=—

(Przyczynek do gospodarki miejskiej).

Przed kilku dniami w magistracie łódzkim rozważano niezmiernie doniosłą sprawę, wprost palącą ze zdrowotnego punktu widzenia.

Wynik obrad w tym przedmiocie dotknąć może do żywego ludzi najmniej zajmujących się kwestjami społecznemi:

Miejscowa prawomyślna prasa przemilczała naturalnie sprawę powyższą. Woli zajmować się oczywiście ogromnej wagi zagadnieniem polewania sałaty lub handlem rybami, wreszcie przypisywaniem sobie zasług, które komu innemu przypadają w udziale, jak to miało miejsce ze sprawą niemieckiego seminarjum nauczycielskiego w Łodzi.

Nie zmniejsza to doniosłości rzeczy, o którą nam w tej chwili chodzi.

Oto jedno z Tow. mleczarskich, a nie jak to doniosły niektóre dzienniki „Kropla Mleka“, wystąpiło przed szanowne oblicze prześwietnego zarządu naszego miasta z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na sprzedawanie mleka w specjalnych kioskach na ulicach naszego grodu.

„Nie pozwalamy“, brzmiała kategorycznie odpowiedź gospodarzy naszych.

A dlaczego?

„Sprzedaż produktów na placach miejskich dozwoloną jest każdemu; natomiast wystawianie specjalnych kiosków czy budynków jest niedopuszczalne“.

Gdzież tu logika? Gdzież racjonalny powód odmowy? Trudno go się doszukać. Uchwała magistratu potwierdza raczej prawność omawianego podania. Jeżeli wolno każdemu sprzedawać produkty na placach, dlaczegóż nie wolno tego uczynić przedsiębiorstwu, którego inicjatywa wyjdzie na dobro ludności miejscowej?

Gdyby nawet ustawienie specjalnych kiosków wymagało oddzielnego pozwolenia, dlaczego magistrat odmawia Tow. mleczarskiemu, zamiast poprzeć jego prośbę i wskazać właściwą drogę?

Przecież magistrat nic z własnej kieszeni nie potrzebowałby dokładać do tej imprezy, raczej miałby z niej pewne źródło dochodu.

O cóż więc chodziło? Czy o to, aby łodzianie dalej pili zatrutą wodę sodową, aby w dalszym ciągu pochłaniali truciznę, którą jest alkohol w każdej postaci?

Omawiany projekt posiada doniosłe znaczenie z powodów następujących:

We wszystkich krajach kulturalnych wre walka na życie i na śmierć; wszystkie światłe umysły pracują tam oddawna nad uświadamianiem ogółu o szkodliwości alkoholu, wciągając do walki z alkoholizmem najszersze masy swych współobywateli. A zadanie swe spełniają za pomocą najrozmaitszych środków. Nie poprzestają na wyklinaniu alkoholu; starają się wskazać i dać, wzamian szkodliwej używki, trunek zdrowy i przystępny.

Trunkiem tym jest mleko. W krajn praktycznym, jakim jest Anglja, ta droga walka z alkoholizmem jest wzorowo wyzyskana. Na każdym placu Londynu, w każdym zaułku stolicy nad Tamizą, na wszystkich rogach jej ulic, nabyć można świeże i pożywne mleko za cenę dla wszystkich dostępną. Sprzedaż mleka doprowadzona jest do takiej doskonałości, że tu i owdzie nabyć je można... w automatach.

Trafną tedy miało myśl wspomniane Tow. mleczarskie, czyniąc odnośne starania, szczególnie wobec zbliżającego się lata.

Wolelibyśmy, rzecz oczywista, ze względów zasadniczych, aby projekt ten powzięła jedna z miejscowych instytucji humanitarnych lub społecznych, gdyby inicjatywa powyższa wyszła choćby od „Kropli Mleka“, czy też Tow. abstynentów „Przyszłość“.

Jeżeli jednak stało się inaczej, jeżeli myśl tę zrealizować zapragnęło przedsiębiorstwo prywatne, nie cieszące się złą opinją, czyż dlatego mamy występować przeciw dobrej sprawie? Lepiej przecież będzie jeżeli projekt ten zostanie urzeczywistniony przez tow. prywatne, niż gdyby miał nie powstać wcale lub gdyby wprowadzenie jego w czyn zostało odłożone siłą rzeczy *ad calen das graecas.*

Cóż jednak uczynić można, gdy prośba tego rodzaju spotyka się z odmową zaśniedziałego w rutynie, głuchego na wszelkie perswazje, zarządu miasta, do którego umysłu argumenty logiczne nie mają dostępu, który zatyka uszy i zamyka oczy na wszelki szerszy odruch zdrowej akcji jednostek lub całych instytucji?

Wyznać należy chwilową bezsil-

EUGENJUSZ SOKOŁOWSKI.

Badajmy!

— Naród żaden nie może być wypolerowanym tylko przez nauki
(Kopczyński, „O prawie błędów“).

III.

Tolerancja religijna.

W gruncie rzeczy Historja Kościołów to Historja walk ludzkości o tolerancję religijną, czyli o poszanowanie cudzych w tym względzie przekonań, a co nosi też miano wolności sumienia. A walki te odnaleźć się dają bodaj w zaraniu myśli ludzkiej. Wszak prastare biblijne „tępić bluźniercę“, to już dostały owoc pierwotnych „niesnasek wyznaniowych“, które się spotykają i dzisiaj pomiędzy plemionami żyjącymi w dzikim niemal stanie.

Rzym, tak dobrze jak pierwszy, traktując sprawę szeroko, obwieszcza światu, bo wszystkim podbitym przez siebie narodom — „dobrą nowinę“, bo do swego Panteonu—ziemskiego siedliska bogów — wprowadza i ustawia na ołtarzach bożków tamtych podbitych wasali-obcoplemieńców. I ten to krok, jako wyraz, prawodawczej woli potężnego państwa, możemy już nazwać Tolerancją religijną, gdyż było to danego rodzaju równouprawnienie bogów, a bogowie — to na owe czasy Religja, czyli „dążenie do zasady wyższej“.

Prawda, spotykamy się w tymże Rzymie, ale już w początkach końca tegoż z karami za zmianę wyznania, a co najgłówniej, z prześladowaniem chrześcjan. Lecz z drugiej strony dziś wiemy, że cały pierwszy okres wsp. prześladowań nosił, jak się dziś mówi, charakter polityczny. Chrześcjanie bowiem urzędowo byli uznani za „wrogów państwa“, i jako tacy ścigani podejrzliwie. Stąd np. taki „kochanek ludów“ Imperator Marek Aureljusz traktuje chrześcjan pogardliwie, surowo.

Znać jednak, że tamta potężna idea wolności sumienia, była właściwością rzymskiego patrycjatu, skoro w pamiętnym Edykcie cesarza Konstantyna o wprowadzeniu chrześcjaństwa, spotykamy się z najkompletniejszą Tolerancją religijną, gdyż mówi się tam, iż „słusznem jest, aby każdy według swej woli wyznawał to czy inne wierzenie“.

Pomijamy jednak na tem miejscu dalsze, tak pełne tragizmu losy tej sprawy, bo jak na tem miejscu zadanie nasze ogranicza się pobieżnem scharakteryzowaniem zasady i pobieżnem wyliczeniem pierwszorzędnej doniosłości dla kultury skutków.

Oto te skutki w prowadzanej stopniowo w stosunki współżycia ludzi i narodów Tolerancji religijnej.— Zanik poprzednich, nieustających wojen wyznaniowych, zwykle tak zażartych, tak bezlitośnych, jak żadne inne. Bo pamiętne na ten przypadek Starego Testamentu: „Zabijaj i dzieci“ ma swoje przystosowanie i w Nowym. Wszak u samego progu Grobu Zbawiciela, miecze krzyżowców narąbały ileż razy dosłownie stosy dzieci i kobiet saraceńskich. Wszak około 14 wieku znikł zupełnie z powierzchni Europy cały naród Albigensów, szczepu frankońskiego, skazany przez Rzym — za odszczepieństwo, na wytępienie.

— Swiat bierze rozbrat z setkami tysięcy dobrowolnych krwawych męczeństw za wiarę.

— Kasuje się raz na zawsze tak zwane zbawianie ludzi za pomocą stosów, toporów, szubienic i całego arsenału Św. Inkwizycji.

— Wychodzić zaczyna z mody „nawracanie na swoją wiarę“ tych i innych opornych. A słowa Fryderyka II: „Niech każdy dba o swoje zbawienie jak mu się tam spodoba“, nabierają życia.

— Kodeksy coraz łagodniej traktują przestępstwa religijne. Wszak jeszcze w takiej Anglji, w drugiej połowie 18 wieku, w jednem hrabstwie Jork, w ciągu 10-lecia, za przestępstwa religijne powieszono 76 ludzi. We Francji, do r. 1832, za najmniejszą kradzież „w obrębie murów kościelnych“ ucinano prawą rękę.

Tak stały rzeczy i gdzieindziej. Lecz oto racjonalizm filozofji, zwłaszcza niemieckiej końca 18 wieku przekonywa ludzi, że przestępstwa religijne są to właściwie przestępstwa nie przeciwko bóstwu, lecz przeciwko tym, którzy stoją na straży swojego wyznania i prawo, któremu toruje drogę rozwojowa myśl, godzić się na to zaczyna. To były i są bezpośrednie skutki należycie zrozumianej i traktowanej przez świat tolerancji religijnej. A teraz dalsze.

— Przestaje działać wstrętna dla każdego szczerze wierzącego „konkurencja wyznaniowa“, kaptująca „per fas et nefas“—godziwymi i niegodziwymi środkami owieczki do swej owczarni. Religja bowiem, otrzymawszy „wolną a nie przymuszoną wolę“ bierze w swe uświęcone ręce „to co boskiego“ w człowieku jego duchową stronę, w swych wyższych, najwyższych aspiracjach, gdy „to co cesarskiego“ — jego sprawy przyziemne, zostawia na jego własnej opiece, co w ostatnim rezultacie doprowadzi do oddzielenia kościoła od państwa, kładąc kres tak poprzednio gorszącym zatargom dwuch tych potęg świata.

Stąd znów „odszczepieństwo“, a choćby i bezwyznaniowość, traci poprzedni swój charakter zdrady, a zmiana wyznania przestaje być „hańbą“ i zbrodnią, jak w oczach świata, tak i państwa.

— Polityka—ten jak go słusznie francuzi zowią „brudny fach“, odseparowawszy się od kościoła, nie używa tegoż do swoich celów, a tym samym przestaje kompromitować religję.

Wreszcie — tolerancja religijna niweluje, fatalne w skutkach waśnie i nienawiści wyznaniowe, rozdzierające nieraz na strzępy jeden i ten sam naród, a nawet plemię, drogą walk bratobójczych.

Dość wspomnieć straszną 30-letnią wojnę, w której to cesarze niemieccy używali do walki z własnymi poddanymi, wyznawcami „ulepszonego kościoła“, całe armje wrogów — szwedów.

Gdy z drugiej strony zwolennicy Reformacji, na swój sposób ogniem i mieczem tak pięknie uporządkowali własny kraj, że, jak wiemy, po pokoju Westfalskim (1684 r.) z Niemiec „pozostała kupa gruzów“, a pola długo, długo czerwieniły się krwawo.

ność wobec tego biurokratycznego gnuru, którego obrońcy niejeden już postawili krzyż papierowy nad piękną myślą obywatelską, będącą zwiastunką wzniosłego czynu.

Nie należy atoli opuszczać rąk. Trzeba poczynić odpowiednie kroki u władz wyższych, a może starczy i bezsilny opór ludzi nie z tego świata zostanie szczęśliwie przełamany.

Chcemy w to wierzyć!

J. B.

Nowy naczelny prezydent.

— o. —

Nominacja następcy zmarłego nagle naczelnego prezydenta, Ks. Poznańskiego, Schwartzkopffa, nastąpiła szybko, a wybór padł na osobę, która jako kandydat nie była wcale wymieniana.

Nowy naczelny prezydent Księstwa, von Eisenharth-Rothe pochodzi z Pomorza. Przez dłuższy szereg lat jako urzędnik przebywał w Poznańskiem, jako zastępca landrata w Inowrocławiu, a przez dziesięć lat jako landrat powiatu Bydgoskiego. Bezpośrednim jego zwierzchnikiem na tem stanowisku był przez pewien czas obecny kanclerz Rzeszy i prezes ministrów pruskich, Bethmann-Hollweg, który wówczas pełnił obowiązki prezydenta regencji w Bydgoszczy. — Znajomość, zawarta wówczas, utorowała zapewne teraz p. Eisenharth-Rothe drogę do naczelnego prezydjum w Poznaniu.

W ostatnich latach zajmował stanowisko podsekretarza stanu w gabinecie pruskim. Cieszy się opinją biegłego urzędnika administracyjnego, lecz jako „mąż polityczny" w w obecnej chwili jest w szerszych kołach nieznany. Poznański półurzędowy, a równocześnie hakatystyczny „Tageblatt", przypomina, że jako landrat w Bydgoszczy przyczynił się znacznie do wzmocnienia solidarności niemców tutejszych w walce z „naporem" polskim; ci jednakże, którzy pamiętają jeszcze jego urzędowanie z tych czasów, wiedzą, że nie odznaczał się agresywnością względem żywiołu polskiego ponadto, czego wymagał od niego jego urząd. Inne organy hakaty, nie posiadające charakteru pism półurzędowych, witają go z rezerwą, a nawet z pewną podejrzliwością, co wskazywałoby, że bezpośrednio w ruchu hakatystycznym dotychczas nie uczestniczył.

„Post" berlińska widzi w nim męża zaufania Bethmann-Hollwega i wyraża życzenie, aby „nie rozczarował patrjotow pruskich tak, jak to uczynił zmarły dr. Schwartzkopff". „Post" wystawia mu jednak świadectwo zręcznego polityka. I „Vossische Ztg." zwraca uwagę na bliższe stosunki, łączące nowego naczelnego prezydenta z kanclerzem, a przypominając, że pracował on przez kilka lat także w cywilnym gabinecie cesarza, przypuszcza, że wysłano go do Poznania również jako męża zaufania korony. Inne dzienniki stwierdzają, że co się tyczy dalszego „kursu" polityki antypolskiej w Poznaniu z nominacji tej na razie nie można wysnuwać wniosków.

Z dotychczasowych głosów wynika jednak, że w każdym razie nominacja ta nie oznacza wyraźniejszego zaostrzenia kursu.

Wiadomości ogólne.

○ **Działalność towarzystw akcyjnych.** Według obowiązujących przepisów, towarzystwa akcyjne, których ustawy zatwierdzało ministerjum, mogły rozpoczynać działalność swą dopiero po ogłoszeniu ustawy w „Zbiorze praw i rozporządzeń". Obecnie senat wzjaśnił, iż towarzystwa te mogą rozpoczynać działalność natychmiast po uzyskaniu zatwierdzenia, przepis zaś o konieczności ogłaszania ustaw w „Zbiorze praw i rozporządzeń" zostaje cofnięty.

○ **O bezkarność strejków.** Dumska frakcja socjal.-demokratów postanowiła wnieść do Dumy projekt o bezkarności wszelkiego rodzaju strejków, lecz jednocześnie poważnej odpowiedzialności za lokauty przemysłowców, choćby nawet wywołane strejkami robotników.

Atoli frakcji zabrakło obowiązujących 30 tu głosów do wniesienia projektu i zwróciła się do frakcji kadetów, prosząc o podpisy. Kadeci kategorycznie odmówili. Wobec tego socjal.-demokraci zwrócili się o poparcie do frakcji postępowców i na tem tymczasem cała sprawa utknęła.

○ **Za kontrabandę.** Ministerjum skarbu opracowało nowy projekt nakładania kar administracyjnych za jawne usiłowanie przewozu kontrabandy. Dotychczasowe kary pieniężne, jak się okazało nie dopinają celu, gdyż ściganie winnych związane jest z wielkiemi trudnościami.

Według nowego prawa, osoby usiłujące przewieźć kontrabandę, oprócz kary pieniężnej za cło, podlegać będą karze więzienia za usiłowanie oszustwa z wyroków komisji celnych, którym nadane będzie prawo ferowania wyroków na miejscu ujawnienia kontrabandy, t. j. na komorach i przykomorkach.

Osoby, u których ujawniono kontrabandę, będą natychmiast aresztowane i oddawane w ręce policji wykonawczej, do czasu złożenia kaucji.

Z za kordonu.

▯ **„Poważni obywatele".** — „Kurjer Poznański" dowiaduje się, że policja w Kluczborku aresztowała kilku poważnych obywateli, pod zarzutem, że od dłuższego czasu uwodzili dziewczęta ze szkoły w wieku lat 12—15. Spodziewane są dalsze aresztowania.

„Kurjer Poznański" nie pisze, czy ci „poważni obywatele" są polakami czy niemcami.

Z Cesarstwa.

△ **Konfiskata.** W Petersburgu skonfiskowano № 18 pisma „Wiestnik Prikazczyka".

△ **Surowa kara.** Za przechowywanie proklamacji, Paweł Tiapkin skazany został w Rydze na dwa lata twierdzy.

△ **Strejk w Baku.** Z Baku nadchodzą codzień wiadomości, że strejk robotników naftowych rozszerza się coraz bardziej i obecnie objął już z górą 50 tysięcy. Głównym żądaniem strejkujących jest domaganie się poprawy warunków zdrowotnych, w jakich pracują i mieszkają. Między innemi żądają oni budowy specjalnych domów mieszkalnych dla robotników i dopuszczenia ich przedstawicieli do organizowania pomocy medycznej. Oprócz tych realnych żądań wystawiono cały szereg innych, o charakterze raczej demonstracyjnym, jak ośmiogodzinny dzień roboczy, 42-godzinna przerwa pracy raz na tydzień, powszechne bezpłatne nauczania i t. d.

Na naradzie właścicieli kopalń nafty odrzucono wszystkie te żądania.

Naczelnik miasta ogłosił, że zastosuje najsurowsze represje względem robotników, dopuszczających się ekscesów, jeśli jednak strejk ograniczy się do żądań ekonomicznych, obiecuje on nie wtrącać się do walki robotników z właścicielami.

△ **Widmo cholery.** W Odesie, na jednem z przedmieść, zmarła pewna biedna kobieta z oznakami cholery.

Wnętrzności jej odesłano do laboratorjum w celu zbadania.

△ **Głodówka w więzieniu.** Prezes socjal-demokratycznej frakcji Petrowskiej otrzymał z Baku telegram od żon robotników, znajdujących się w miejscowem więzieniu Telegram głosi, że głodówka więźniów politycznych trwa już 14 dni. Powodem jest niespełnienie obietnicy towarzysza prokuratora, który w styczniu przyobiecał więźniom bardziej grzeczne obchodzenie się z nimi i t. d.

Wielu uwięzionych znajduje się w szpitalu i przyjmuje pod przymusem pokarmy.

Petrowskij zwrócił się do dyrektora departamentu policji, który obiecał w najkrótszym czasie zbadać położenie więźniów w więzieniu bakieńskiem.

△ **Wymiana jeńców.** Niedawno wybuchnął strejk w fabryce Niznie-Pietrowskiej na Uralu. Isprawnik miejscowy, Batujew, kazał aresztować 8 delegatów strejkujących robotników. Robotnicy odpłacili mu za to uwięzieniem i schowaniem naczelnika ziemskiego, Wasiljewa. Zawiadomili przytem isprawnika, iż wypuszczą naczelnika dopiero wtedy, gdy odzyskają wolność ich własni delegaci. Isprawnik zgodził się na tę kombinację.

Gubernatorowi miejscowemu nie podobała się jednak widocznie ta „wymiana jeńców", gdyż—jak się dowiaduje „Russkoje Słowo"—dał isprawnikowi Batujewowi dymisję.

Wiadomości krajowe.

\+ **Interpelacja o język polski w Chełmszczyźnie.** Koło polskie wniosło do Dumy nagłą interpelację z powodu ograniczeń ze strony gubernatora chełmskiego, ste.

A dzieje nieszczęśliwej Irlandji ?! A Ukraina?

Zresztą niezapominajmy, i nigdy, co też wszyscy bezstronni historycy przyznają, że ta fatalnie postawiona w ciągu ostatnich dwuch stuleci w naszej Rzeczypospolitej kwestja wyznaniowa — postawiona ujemnie dla zasady tolerancji religijnej — w połączeniu z anarchją myśli politycznej i zanikiem rozwoju umysłowości — sprowadziła burzę, a wślad katastrofę dziejową.

Zresztą dzieje narodów uczą, że zawsze i wszędzie groza polityczna idzie ręka w rękę z zawieruchą wyznaniową — z jej, po swojemu pojmowanym i realizowanym — stosownie do stanu rzeczy — *„ausrotten"* — „wyżąć," „wytępić Bluźniercę", czyli inowiercę.

Wymieniliśmy najgłówniejsze,coś jak rozdziały — zdobycze wielkiej zasady tolerancji religijnej, choć samo przez się, że i w tym jak ze wszystkim co zmierza ku „Państwu Pokoju" do końca jeszcze daleko.

Ale w wielkiej doniosłości sprawach, jak już pouczał Arystoteles, „Początek, to więcej, niż połowa", a że tam ten zrobiony „w Europie" to fakt.

Wobec jednak i tamtego już zdobytego nigdy nie zapominajmy, że nasza błogosławiona w skutkach zasada tolerancyjna nie dawałaby nigdy się wcielić w życie bez jasnego zrozumienia rzeczy nietylko przez prawodawców, lecz i przez szerszy ogół.

A zaś tego rodzaju zrozumienie daje się osiągać jedynie przy pomocy naukowo opracowywanego materjału historycznego, a mianowicie metodą porównawczą historji tych i innych religji—wierzeń świata. Wiedza i w tym względzie torowała drogę życia.

— A więc kto zna jedną własną religię, choćby i najlepiej, t. j. jej dzieje, dogmaty, kierunki, taki..?

— Taki nie zna i własnej religji. Taki bowiem jakby mając wzrok utkwiony we wciąż tuż przed okiem stojące drzewa—nie może dojrzeć przysłowiowego olbrzymiego lasu, choć ten stoi przed nim jak mur i rozkłada się milami. Stąd całe jego wnioskowanie obracać się będzie w ciasnym kole tych kilku, zresztą kilkudziesięciu słupów drzewnych, które jedynie tkwią mu na oczach i tym samym „przemawiają do umysłu". Przemawiają szczupło, ograniczenie, stąd o tym co się zwie Wiedzą, o tym obrazie świetlanym całokształtu, choćby i danego tylko zjawiska, a więc w danym razie zjawiska religijnego, tam u niego mowy być nie może. I w żaden ludzki sposób. Bo jeśli przyroda nie zna ścianek, a bieg promienia nie ma kresu, to i promieniowanie potężnego źródła każdej religji, jakim jest uczucie duszy ludzkiej, nie może być ujęte w te czy inne ramki wyznaniowe, ograniczone tą czy inną sferą stosunków życiowych.

Ale tak postawiona kwestja wysuwa na pierwszy plan obowiązek wprowadzenia do szkoły wykładów choćby najgłówniejszych religji świata, w ich historycznym rozwoju i znaczeniu.

I to nieodzownie.

Bo jeżeli, jak dzisiaj, wszak nie uchodzi w sferze średniego wykształcenia nie znać historji poszczególnych narodów, choć właściwie dopiero tam mowa o historjach bitew i rodów panujących; gdy „wstyd" nie znać literatury narodów europejskich, a o sztuce nie mieć jasnego pojęcia; gdy „pochodzenie gatunków", powstawanie wulkanów, ruchy planet, bieg nawet komet, formacje węgla kamiennego, kolejność epok geologicznych, źródła zwyczajów towarzyskich i t. d... wszystko to „posiadać winien inteligent", to w tymże czasie ów inteligent, maturzysta, a cóż dopiero panna, która „skończyła edukację", w zakresie wielkiej dziedziny wiedzy historji pochodzenia, rozwoju i skutków, choćby najgłówniejszych 4-ch religji świata, a więc o historji jeszcze jak dziś, to decydującej często o losach świata potęgi (dość wspomnieć wpływ Islamu na dzieje Wschodu)—nie mają pojęcia.

Bo religja, to nie tylko „kwiat wiosenny ludzkości", to i prosiła tejże, gdyż czerpiąc swą moc w uczuciu ludzkim, tym samym ma wszystkie dane—na pana.

Ma i na pewno, bo potężny wiedzą i syntezą Herbert Spencer u schyłku długiego żywota, zatrzymał się przecież na postulacie „Uczucie to pan—rozum jego sługa".

A że obcą dzisiejszemu „inteligentowi" jest historja owego uczucia, którego szczytowym przejawem jest religja, pochodzi to przedewszystkiem stąd, że w szkołach o tego rodzaju „przedmiocie" mowy niema. Powtarzamy bowiem, że historja swego kościoła, która zresztą wykładaną bywa na ogół „obrazkowo", bo bez naukowej systematyki przedmiotu i krytycyzmu, to nie jest żądana przez nas historja religji.

W rezultacie tego stanu rzeczy w układ sił społecznych nie wchodzi należycie uświadomiony w tym zakresie życia umysł ogromnej większości ludzi. Ale znów tym sposobem „bieg dziejów" nie idzie drogą należytą, bo brak mu zbiorowej wiekiej pochodni, na którą jak wiemy składają się promienie jednostkowych umysłów, tworzących naród, społeczeństwo.

A to znów odbija się w sposób fatalny i na faktycznym stanie rzeczy, t. j. na samym ustroju stosunków społecznych, podległych dzisiaj dyrektywie prawodawczych impulsów. Bo jeżeli, jak to już zauważył wielki myśliciel grecki, „Naród ma takie prawa na jakie zasłużył", to każdy naród, powołany do stanowienia praw, co ma miejsce w dzisiejszych historjach konstytucyjnych, wydaje z siebie takich prawodawców jakim jest sam w swej większości, a więc jak w danym razie to posłów, no i bardzo często ministrów nie obznajmionych zupełnie z wspomnianą stroną bytu i życia ludzkości. Więc jaki pan taki kram.

Oto dla czego może w żadnej z dziedzin życia społecznego, jak w tej t. j. w ustroju religijnym państw europejskich, nie spotyka się tyle anomalji, tyle rzeczy wprost kłócących się z wymaganiami życia i w tak brutalny często sposób naigrawających się z wielkich zdobyczy cywilizacji i kultury umysłu ludzkiego.

Poznaliśmy tym sposobem bezpośrednią przyczynę naszej naogół ignorancji religijnej, więc teraz za radą Sienkiewicza zstąpmy głębiej, poznajmy same źródło owego naszego upośledzenia, t. j. omówmy stosunek religji do całokształtu wychowawczego systemu człowieka. I znów osobno i znów tylko numerowo.

◆ ◆ ◆

sowanych względem języka polskiego.

Autorowie interpelacji cytują znane fakty następujące: Na zebraniu Tow. poż. - oszczędnościowego „Pomoc“ zakazano wbrew ustawie mówić po polsku. Prezesa Kozerskiego oraz przewodniczącego obradom Zipcera skazano administracyjnie na grzywny po rb. 500, a wobec odmowy zapłacenia tej kary aresztowano ich.

Interpelanci przytaczają szereg dokumentów dowodzących, że rozporządzenia gubernatora nie zgadzają się z prawem i zapytują, jakich środków użyje minister spraw wewnętrznych, ażeby gubernator nie nakładał samowolnych grzywien oraz nie pozbawiał obywateli wolności.

+ **Sprawa prasowa**. Redaktor „Warszawskiej Myśli“, Gorwitz-Samojłow, skazany został przez sąd okręgowy na dwa miesiące więzienia za podanie wiadomości o przybyciu do Warszawy oddziału lotników wojskowych, w której dopatrzono się rozgłaszania tajemnicy wojskowej.

+ **Oświata**. Dane z ukończonego roku szkolnego w szkołach ludowych wiejskich w kraju, co do ilości uczących się w porównaniu z rokiem ubiegłym, dały 22,7 proc. nadwyżki uczących się dzieci, z czego 18 proc. dały nowootworzone szkoły ludowe, 9,7 proc.—szkoły już istniejące.

+ **„Kraj“** po jednodniowem wstrzymaniu swego wydawnictwa, uzyskawszy zalegalizowanie nowego redaktora, wyszedł wczoraj.

+ **Zabytek historyczny.** W Bydlinie, pod Wolbromiem, są zwaliska świątyni po-arjańskiej, które — jak się zdaje—uszły uwagi archeologów naszych.

Zwaliska znajdują się na gruntach Franciszka Mędrka, na wzgórzu odosobnionem, lasem sosnowym porosłem. U podnóża góry bije źródło, z drugiej zaś strony szemrze strumień. Tynk opadł ze ścian, pozostało tylko zagłębienie, w którem stał ołtarz.

Z sali odczytowej.

Szlakami Wolnej Myśli.

(Odczyt Eug. Sokołowskiego).

„Na kolana, panowie, bo będę mówił o polkach!“—woła Heine na początku jednego ze swych arcydzieł,—a ja dziś powiem: „Do góry wznieście czoła, słuchacze, bo będę mówił o myśli wolnej!—temi słowy rozpoczął ceniony prelegent swój piękny niedzielny odczyt. Po ściśle naukowym określeniu, czem jest myśl ludzka, p. Sokołowski przeszedł do pytania: „Na czem polega szczęście?“

„Szczęście polega na wolności“—mówi Perykles, ale że „człowiek wolny jest niewolnikiem samego siebie“ więc, mówiąc jaśniej „być wolnym, znaczy nie to czynić, co się chce, ale co rozum każe“—to jest szczęście!

Głosicielem myśli niepodległej jest każdy, kto zrywa ze zgnilizną i przesądem starego świata i „ma odwagę czynić prawdę i powiedzieć prawdę“ (słowa Husa).

Tylko odwaga cywilna ludzi wielkich, którzy, nie bacząc na niechęć, głosili swe niepodległe żadnym z góry przepisanym prawidłom ideje, pozwoliła dojść do tego stanu umysłowości, w jakim znajduje się obecnie świat cywilizowany. A że każda myśl nowa, nieznana dotąd nikomu, burzyła częściowo lub całkowicie podwaliny ustroju czy to społecznego, czy moralnego, czy wreszcie rzucała nowe światło na pewne zjawiska, stąd naturalną jest rzeczą, że głosiciele nowych idei byli prześladowani przez stronników starego porządku, stąd ofiarą nierównej walki dwuch obozów padał zwykle słabszy, a więc ten, który nauką swoją ośmielał się rzucić nowe światło na różne dziedziny wiedzy.

Uosobieniem wolnej, niepodległej myśli jest świetlana postać Prometeusza z mitologji greckiej, który cierpiał bezgranicznie za to, że skradł bogom ogień i na piersiach własnych przyniósł go ludziom.

Narody Azji miały swych wielkich wolnomyślnych prawodawców i twórców systematów religijnych, których ideje, mimo prześladowania, dotrwały w całej sile do dziś i mają setki milionów wyznawców; takimi są: Konfucjusz, prawodawca chiński, Zoroaster—perski, Budda—twórca religji indyjskiej, niszczącej ustrój kastowy w Indjach. Mojżesz—prawodawca narodu żydowskiego, Chrystus — wielki wolno myśliciel, który woła o splamionej żądzą zysku świątyni Mojżesza: „Zburzcie tę świątynię! Gdzie wyrwiecie kamień—tam ja będę, gdzie złamiecie drzewo—tam ja będę!“ Wielki, o niepodległej ani formułom starym, ani trwodze myśli, rzuca w tłum niezrozumiałe słowa: „Miłujcie nieprzyjacioły wasze“.

Ze starożytnych mędrców i filozofów wielkim wolnomyślicielem był Sokrates, uprawiający filozofję perypatetyczną (pogadanki naukowe na spacerach), Platon— twórca nauki o ideach, Seneka, głosiciel maksymy: „*Homo homini sacer*“, Marek Aureliusz, Juljan Odstępca i wielu innych; z nowszych—astronomowie: Galileusz, który zmuszony prześladowaniem wyparł się swej nauki o ruchu ciał, ale wkrótce, nie mogąc kłamać samemu sobie, zawołał: „A jednak się obraca“, Kopernik, Kepler i inni.

Wśród całej plejady wielkich mężów, do których, w czasach późniejszych należeć będą: Multatulli, słynny ze swej szlachetnej rozprawy: „A Jawańczykom dzieje się krzywda“, reformatorzy z Janem Husem na czele, Giordano-Bruno i w. in.—złotą nicią przewijają się postacie pięciu kobiet, uwieńczone koroną męki i sławy: Pleomonidy, Safony, boskiej śpiewaczki, Aspazji, towarzyszki Peryklesa, która za oświecanie kobiet została oddana pod sąd, Hipatji—kobiety astronoma i Curie-Skłodowskiej—znakomitej wynalazczyni radu.

Po ogólnym rzucie oka na świat starożytny, prolegent zatrzymuje się dłużej na Polsce. Charakteryzuje wyznawców myśli niepodległej, począwszy od Reja, Łaskiego, a kończąc na szermierzach spółczesnego wolnomyślicielstwa polskiego.

Niedzielny odczyt p. Sokołowskiego zgromadził jak zwykle tłumy publiczności, wśród której liczni zebrana inteligencja miała możność przekonania się, że o ile ktokolwiek może korzystać z przepięknych odczytów uwielbianego przez klasę robotniczą prelegenta — to właśnie ona.

G. Wiśniewska.

Z sali obrad.

—o—

×Z przemysłu skórzanego.

Onegdaj, w sali „Victoria“ przy ul. Długiej nr. 45, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. zawodowego robotników przemysłu skórzanego. Przewodniczył p. Jakubowicz w obecności 200 zebranych. Odczytano sprawozdanie za rok bieżący, z którego widać, iż Stow. w chwili obecnej liczy z górą 250 członków i szybko się rozwija. Zarząd Stow. otworzył oddział związku w Częstochowie, który również doskonale prowadzi pracę organizacyjną. Postanowiono celem podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego i umysłowego członków, zorganizować kursy fachowo-techniczne wieczorowe, oraz kursy wieczorowo-niedzielne dla analfabetów. Postanowiono też zakrzątnąć się nad zorganizowaniem ogólno-kształcących odczytów popularnych. Unormowano dzień pracy w ten sposób, aby członkowie Stowarzyszenia rozpoczynali pracę od godz. 7 rano, z przerwą półgodzinną na śniadanie, oraz półtoragodzinną na obiad, kończyli pracę o godz. 7 wieczorem.

Wybrano komisję fachową, oraz skład sądu polubownego dla rozpatrywania i rozstrzygania konfliktów, powstających pomiędzy pracodawcami, oraz pracownikami na podłożu ekonomicznem, oraz pomiędzy członkami Stow. w sprawach etyki w stosunkach wzajemnych. Przekazano zarządowi opracowanie projektu regulaminu biura pośrednictwa i wyszukiwania pracy, oraz zorganizowanie pomocy lekarskiej dla członków.

(k).

Z kasy pogrzebowej kolejarzy.

W sobotę, w lokalu Koła kolejarzy przy ul. Widzewskiej nr. 73, odbyło się w II terminie ogólne roczne zebranie członków kasy pogrzebowej Stow. wzajemnej pomocy pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Przybyło na zebranie 62 osoby. Zebranie zagaił i obrodom przewodniczył prezes zarządu, p. Br. Kożuchowski, przy udziale asesorów pp.: J. Brodzickiego, Kempczyńskiego i Sobczyńskiego. Sekretarzem był p. J. Chróścielski.

Sprawozdanie kasowe za ostatnie dwa lata wykazuje saldo z roku 1912 w sumie 2,292 rb. 12 kop., w ciągu roku 1913 ze składek członkowskich oraz wpisów wpłynęło 723 rb. 29 k., razem zatem dochody dosięgły 3,015 rb. 41 kop.

Z sumy powyższej wydatkowano na zapomogi pogrzebowe i inne wydatki 547 rb. 75 kop., na rok bieżący pozostaje zatem 2,467 rb. 66 kop.

Obradowano nad sprawą podwyższenia zapomóg, które wynoszą od rb. 5 do 40 jednorazowo, lecz ponieważ związane jest to ze zmianą ustawy, sprawę zlecono zarządowi.

Uchwalono, nie przyjmować ponownie tych osób, które z jakichkolwiekbądź względów wystąpiły z kasy. Poruszono sprawę znacznych funduszów kasy, w związku z ewentualnym skupem kolei fabrycznej przez rząd. Sprawę tę polecono również zarządowi.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Br. Andrzejewski, A. Leśniewicz, J. Brodziak, jako członkowie, oraz zastępcy: T. Sowiński, J. Pilarski i R. Kobza; jako skarbnik p. J. Chróścielski; czonkowie komisji rewizyjnej: T. Kępczyński, M. Łapienis i A. Dobrowolski. (k)

Dziś odbędą się bezpłatne

porady prawne

w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

= (r) **Od redakcji**. Skład redakcji naszego pisma od dnia dzisiejszego powiększył znany publicysta, dotychczasowy redaktor „Kurjera Lubelskiego“, p. Witold Giełżyński, który obejmuje kierownictwo działu politycznego.

= **Pogoda.** Biuletyny obserwatorjum w Pułkowie do d. 18 przepowiadają pogodę, poczem ma nastąpić zmienny tygodniowy okres deszczów i burz.

Od d. 25 — szereg dni upalnych przy słabym wietrze południowo-wschodnim.

Cyklon północny, który się uformował u brzegów Norwegji i grozi długim perjodem deszczów, obniżył tylko temperaturę, gdyż zmienił kierunek.

= (r) **Z Tow. teatralnego.** Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Tow. teatralnego, na którem po ostatniem ogólnem zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd, w następujący sposób: dyr. Leon Gajewicz—prezes zarządu, Mieczysław Hertz i Wiktor Groszkowski — wiceprezesi, dr. Marceli Barciński — skarbnik, Janusz Regulski — sekretarz, Jakób Walter — buchalter.

Przewodniczącym Komitetu budowy teatru wybrano inż. Leona Golca.

Nowy zarząd obejmuje swoje funkcje z rozpoczęciem przyszłego sezonu, t. j. z dniem 1 września r. b. do tego zaś czasu czynnym będzie jeszcze zarząd w dotychczasowym składzie.

W dalszym ciągu przystąpiono do rozpatrywania ofert na kandydatów do objęcia kierownictwa teatru na przyszły sezon. Prócz dotychczasowych reflektantów zgłosił się również dyrektor „Małego teatru“ p. K. Zaleski, któremu zarząd posłał warunki i na decyzję czekać postanowił jeszcze przez przeciąg bieżącego tygodnia. Wobec tego zgłoszenia dodatkowego ostateczna decyzja oddania teatru odłożoną została do następnego posiedzenia.

— (?) **Z Tow. krajoznawczego.** Zarząd sekcji wycieczkowej polskiego Tow. krajoznawczego urządza w dniu 21 b. m. wycieczkę do wsi łowickiej Łaguszewa.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Tow. (Piotrkowska 91), w dniach 17 i 18 b. m. o godz. 7 i pół do godz. 8 i pół wiecz.

Koszt: 3 rb. dla członków i 3 rb. 50 kop. dla gości.

Punkt zborny na stacji kolei fabryczno-łódzkiej o godz. 7 min. 10 rano.

Powrót pociągiem nocnym kolei kaliskiej.

= (k) **Kramiki na Starem Mieście.** Wczoraj odbył się w magistracie łódzkim przetarg publiczny na oddanie z licytacji w dzierżawę do dnia 14 stycznia roku 1918 stołów żelaznych na Starem Mieście, w liczbie 408.

Utrzymał się przy licytacji łodzianin Abram Bornsztein, za sumę 11,955 rub. corocznej tenuty dzierżawy.

= (k) **Żądania ekonomiczne robotników.** W fabryce wyrobów bawełnianych braci Jaszuńskich przy ul. Południowej nr. 80, robotnicy, w liczbie 49, zażądali podwyższenia płacy zarobkowej o 10 kop. na sztuce towaru. Jednocześnie robotnicy uprzedzili, że w razie nieuwzględnienia ich żądań, po upływie dwuch tygodni porzucą pracę.

= (k) **Strejk.** W fabryce wyrobów wełnianych L. Szmidera przy ul. Piotrkowskiej nr. 186, bez uprzedniego wymówienia, porzuciło pracę 79 robotników, którym odmówiono podwyżki płacy zarobkowej.

= (k) **Odroczone zebranie.** Wyznaczone na niedzielę ubiegłą ogólne roczne zebranie członków Tow. uregulowania emigracji żydowskiej, z powodu nieuzyskania ze względów formalnych odnośnego pozwolenia, nie doszło do skutku.

— (r) **Z kursów handlowych Lipińskiego.** Dyplomy z ukończenia całkowitego kursu w grupie rocznej otrzymali: Bergelówna Stefanja, Błońska Stanisława, Bojarski Wincenty (z odznaczeniem), Burski Jan, Celukówna Teofila (z odznaczeniem), Dąbrowska Marja, Jarzębowska Janina, Kędzierski Bogdan, Klemkowski Aleksander, Korytkówna Marja, Lipińska Jadwiga (z odznaczeniem), Luhamowiczówna Marja, Malinowski Stefan, Mier Emil, Sękowski Bogdan) Skrzypińska Cecylja (z odznaczeniem), Zimoląg Bronisław (ze szczególnem odznaczeniem).

Swiadectwa z ukończenia kursu buchalterji i arytmetyki handlowej w grupie rocznej otrzymali: Kwiatkowski Stefan i Wiśniewski Stanisław.

Swiadectwa z ukończenia rocznego kursu stenografji otrzymali: Walczak Kazimierz i Złobicka Janina.

Swiadectwa z ukończenia półrocznego kursu buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji handlowej otrzymali: Dylikówna Janina, Filipiński Zygmunt, Kausik Izydor (z odznaczeniem), Leszczyński Marjan, Majewska Marja, Szumpich Leokadja, Szymczak Maria.

Swiadectwa z ukończenia półrocznego kursu buchalterji i arytmetyki handlowej otrzymali: Abramczyk Józef, Abt Wilhelm, Bakoński Władysław, Bujanowicz Ludwik, Chabowski Stanisław, Czeja Jan, Dąbrowski Konstanty, Felc Atanazy (z odznaczeniem), Gutowska Janina (z odznaczeniem), Kowalski Bronisław, Krause Artur (z odznaczeniem), Krupecki Czesław (z odznaczeniem), Mońko Bronisław, Neugebauer Aleksander, Pabisiak Walerjan, Placek Franciszek, Plakowicz Antoni, Polanowska Stefanja, Pruska Wanda, Pytlewski Czesław, Swinarski Zbigniew, Szabowski Stanisław, Szubert Henryk, Umiński Stefan, Weber Alfons, Wyrzykowska Bronisława.

Swiadectwa z ukończenia półrocznego kursu korespondencji handlowej otrzymali: Arentowicz Józef, Biegańska Florentyna, Burska Marja, Kwiatkowski Stefan, Kuhn Irena, Szcześniewska Zofja, Wasilewska Marja, Wolmanowa Estera, Zapędowska Stefania.

— (r) **Ślub.** W niedzielę, dn. 14 b. m., w kościele parjalnym w Sosnowcu, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Haliną Sulimierską i p. Michałem Pankiewiczem, znanym dziełaczem polskim w Paranie, korespondentem naszego pisma.

= (d) **Przyjazd rewizora.** W tych dniach przybędzie do Łodzi rewizor głównego zarządu podatków niestałych i skarbowej sprzedaży trunków, p. Gusiew.

= (d) **Poświęcenie szpitala.** W niedzielę, dnia 21 b. m., odbędzie się poświęcenie nowego szpitala fabrycznego i kaplicy zbudowanych przez Tow. akc. I. K. Poznańskiego.

— (k) **Dla ukrócenia pijaństwa.** Miejscowe składy monopolowe rządowej sprzedaży wódki zostały zawiadomione przez zarząd akcyzy o wycofaniu ze sprzedaży najmniejszych buteleczek wódki, t. zw. setek i półsetek. Najmniejsza ilość wódki sprzedawana będzie obecnie w półbutelkach, jedna czterdziesta część wiadra. Z dniem 14 stycznia roku przyszłego zostaną również wycofane półbuteleczki, celem ukrócenia detalicznej sprzedaży wódki.

Nie można jednak przypuszczać, aby inowacja ta wpłynęła na zmniejszenie się pijaństwa, zyskają na niej tylko właściciele restauracji, gdzie wzrośnie sprzedaż wódki na kieliszki.

= (r) **„Kwiatek" na Chojnach.** Komitet chojeński ochrony Tow. opieki nad dziećmi, urządza d. 21 b. m., t. j. w niedzielę „Dzień kwiatka", w obrębie parafji Chojny. Ponieważ dochód ze sprzedaży kwiatka przeznaczony ma być w części na budowę własnego domu ochrony, napewno liczyć można, że starania komitetu pomyślnym rezultatem uwieńczone zostaną. Obywatele i mieszkańcy tej licznej parafji napewno pospieszą z datkiem na rzecz jedynej ochronki.

= (r) **Ze szpitala miejskiego.** W szpitalu dla zakaźnych od dnia 8 do dnia 15 b. m. było chorych na ospę 13, przybyło 3, wypisało się 2, zmarło 2, pozostało 12 osób; na szkarlatynę było 13, przybyło 2, wypisało się 3, pozostało 12 osób. Pod obserwacją była 1 osoba. Ogółem było chorych 26, przybyło 6, wypisało się 5, zmarło 2, pozostało 25 osób.

= (d) **Nowe fabryki.** Piotrkowski rząd gubernjalny wydał fabrykantowi F. Landauowi pozwolenie na budowę gmachu przędzalni i tkalni przy ul. Zarzewskiej nr. 173, 175 i 177.

Fabrykant Szpilman otrzymał pozwolenie na budowę farbiarni mechanicznej przy ul. Lutomierskiej nr. 9.

— (r) **Zabawa ogrodowa.** — W niedzielę ubiegłą odbyła się w ogrodzie przy ul. Zgierskiej zabawa, urozmaicona atrakcjami. Program obejmował między innemi jednoaktówkę „Gasparone", w wykonaniu amatorów oraz występ humorysty polskiego p. Pietrzyńskiego.

= (k) **Sprawa sądowa.** Sędzia pokoju 7 rewiru m. Łodzi rozważał sprawę Rajzli Chasklowicz, zamieszkałej przy ul. Kamiennej nr. 6, oskarżonej o utrzymywanie bez pozwolenia domu rozpusty przy tejże ulicy, w wynajętych w tym celu pokojach umeblowanych. Sędzia wydał wyrok, skazujący Chasklewiczową na półtora miesiąca bezwzględnego aresztu policyjnego.

Wypadki.

— (o) **Aresztowania.** Policja aresztowała niejakiego Joska Szterna, poszukiwanego przez władze sądowe, jako oskarżonego o kupno rzeczy skradzionych.

Aresztowano też Moszka Fryszmana, 17 lat, podejrzanego o kradzież biżuterji.

— (p) **Krwawe rozprawy.** Przy zbiegu ul. Mikołajewskiej i Orlej, napadnięci zostali i poranieni nożami robotnicy Julian Ulbich, lat 24 i Kazimierz Miedziński, lat 19. U., ranionego niebezpiecznie w brzuch, odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Aleksandrowskiej, raniony został w bójce tępem narzędziem w głowę robotnik, Marjan Buks, lat 28; na ul. Kelma 21 — Szymon Mata, tkacz, lat 45; na ul. Srebrzyńskiej № 9 — Józef Pepłowski, lat 30.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

— (k) **Aresztowanie.** Z Kalisza do Łodzi przyprowadzono etapem aresztowanych tam w numerze hotelowym łodzian Jankla Jankielewicza i Dwojrę Niewiałkowską, przy których znaleziono wiele brylantów, oraz złotych i srebrnych przedmiotów.

Aresztowani podejrzewani są o dokonanie całego szeregu szantażów i wymuszań, oraz przechowywania kradzionych kosztowności.

= (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Łaji Szlajer przy ul. Lutomierskiej nr. 18, skradziono różne rzeczy, wartości 163 rb.

— Z mieszkania Mordki Auerbacha przy ul. Wschodniej nr. 49, skradziono garderobę, wartości 177 rub.

Z kantoru dystylarni Majera przy ul. Głównej nr. 69 skradziono gotówką 200 rb.

= (p) **Zamach samobójczy.** W domu przy Nowym Rynku nr. 3, w celach samobójczych wypiła wczoraj karbolu Józefa Waziak, robotnica. Odwieziono ją karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Reutera nr. 6, oblany został przez nieostrożność farbą wrzącą robotnik Zyskind Schein. Lekarz Pogotowia stwierdził oparzenia obu nóg.

— Na ul. Łaskiej nr. 8, spadł z kozła woźnica Adolf Ludwig, lat 51 i uszkodził kość pacierzową. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (o) **Nieudany napad.** — Wczoraj około godz. 9 wiecz., na przechodzącego ul. Wólczańską Marcina Millera, 28 lat, napadli jacyś trzej nieznajomi w celu rabunku i poczęli go bić kijami.

Na krzyk Millera nadbiegli przechodnie, co skłoniło napastników do ucieczki, przyczem jednak zdążyli zadać Millerowi trzy rany nożem.

Zamiejscowa.

— (z) **Lokomotywy na kolejce zgierskiej.** Wczoraj, z remizy kolejki zgierskiej uruchomiono dwie lokomotywy parowe, sprowadzone dla pociągów nowobudującej się kolejki ozorkowskiej.

Tymczasem lokomotywy służą do zwózki materjałów budowlanych na teren budowy kolejki oraz do przewożenia ładunków towarowych na kolejkach zgierskiej i aleksandrowskiej.

— (x) **Wybory urzędników gminnych.** Władze powiatu łódzkiego poleciły urzędom gminnym zwołać w lipcu zebrania gminne w celu rozpatrzenia wielu spraw i dokonania wyborów wójtów oraz sędziów i ławników sądów gminnych. Zebrania mają się się odbyć w porządku następującym:

W gminach: Brus, Rąbień, Gospodarz, Chojny i Nowosolna—1 lipca; w gminach: Łagiewniki i Lućmierz—2 lipca; w gminach: Puczniew, Nakielnica, Babice, Bełdów i Wiskitno — 4 lipca; w gminach: Rszew i Brużyca—6 lipca; w gminach: Czarnocin, Zeromin i Brójce—8 lipca; w gminie Górki—9 lipca i w gminie Radogoszcz —11 lipca.

Wybory wójtów przypadają w gminach: Rszew, Bełdów, Brojce i Wiskitno; sędziów gminnych—w gminach: Łagiewniki, Lućmierz, Nakielnica, Puczniew, Babice, Rszew, Brus, Czarnocin, Górki i Zeromin; ławników — w gminach: Nakielnica, Babice, Czarnocin, Bełdów i Brójce.

= (d) **Sprawa fabrykantów pabjanickich.** Jak wiadomo, w senacie zapadł wyrok, mocą którego fabrykanci pabjanicccy zobowiązani zostali w określonym czasie do zaprowadzenia w swoich fabrykach urządzeń, któreby unieszkodliwiały ścieki fabryczne, zanieczyszczające dotąd rzekę Dobrzynkę, w przeciwnym bowiem razie władze administracyjne wykonają wspomniane urządzenia na koszt fabrykantów.

Ponieważ ci ostatni nie zdążyli w oznaczonym terminie wykonać uchwały Senatu, zainteresowani zwrócili się do piotrkowskiego urzędu gubernjalnego z prośbą o przedłużenie tego terminu.

Prośba powyższa była rozpatrywana w tych dniach w Piotrkowie.

Wobec odmowy rządu gubernjalnego, cała sprawa przechodzi obecnie do władz administracyjnych, które zajmą się budową urządzeń na koszt fabrykantów.

= (x) **Pożar w szafie.** Wczoraj, o godz. 9 i pół wiecz., w mieszkaniu Szulima Romsa przy ul. Błotnej nr. 21 w Zgierzu, podczas nieobecności R. w mieszkaniu, zapaliła się szafa, napełniona towarem łokciowym. Ogień ugaszono w zarodku, pomimo to spaliło się towaru za 48 rubli.

Istnieje podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia, wobec czego policja wdrożyła energiczne śledztwo.

— (x) **Pożar i tragiczny zgon.** Włościanina wsi Brużyca pod Aleksandrowem, Stanisława Kubickiego, spotkało straszne nieszczęście. Jak to donosiliśmy przed kilku dniami, K. w dniu 4 b. m. przywiózł do felczera w Zgierzu żonę swoją, Walerję, lat 36, chorą umysłowo, w celu zasięgnięcia porady lekarskiej. W trakcie rozmowy K. z felczerem, chora oddaliła się gdzieś i przepadła. — Wszelkie poszukiwania zaginionej nie dały pożądanego wyniku i zmartwiony wieśniak, powrócił do zwykłych zajęć domowych, ani się spodziewając, że los wkrótce zgotuje mu nowe nieszczęścia.

Onegdaj, około godz. 11 w nocy, w zagrodzie K., z niewiadomej przyczyny, wybuchnął gwałtowny pożar, podczas którego K., ratując dzieci i bydło uległ ciężkim poparzeniom. — Pożar objął także zagrodę sąsiada, Antoniego Andrzejewskiego, która, zarówno jak i zagroda Kubickiego spłonęła doszczętnie, wraz z zapasami produktów żywnościowych i innem mieniem nieubezpieczonem.

Ogółem pożar wyrządził strat na 7 tys. rb.

Jeszcze dymiły zgliszcza, jeszcze nieszczęśliwy wieśniak nie utulił 8 drobnych swoich dzieci, gdy oto zawiadomiono, że w Zgierzu, w posesji Jakuba Glücksmana na Starym Rynku, w piwnicy zajętej na skład żelaza, leżą zwłoki jego żony.

Istotnie w piwnicy tej wczoraj znaleziono przypadkowo rozkładające się już zwłoki denatki. Zwłoki leżały pomiędzy stosami żelaza, zanurzone twarzą i bokiem jednym w wodzie, która pokrywa dno piwnicy na kilka cali wysoko.

Jakim sposobem chora dostała się do piwnicy zamykanej na klucz i co stało się istotną przyczyną jej zgonu, wykaże śledztwo.

Kubicki stracił żonę oraz całe swoje mienie i pozostał na łasce losu z liczną gromadą drobnych dzieci.

— (d) **Zjazd inspektorów szkolnych.** Jutro, dnia 17 b. m., odbędzie się w Piotrkowie zjazd inspektorów szkół elementarnych gub. piotrkowskiej. W zjeździe weźmie udział 10 inspektorów. Liczba ich ma być powiększona o dwuch przez utworzenie drugiego stanowiska inspektora w Częstochowie i nowego—w Rawie.

= (k) **Na urlop.** Wice-prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, Szestakow, oraz prokurator tegoż sądu, Łanszyn, wyjechali na 6-tygodniowy urlop.

= (k) **Zajście w Piotrkowie.** Onegdaj, Piotrków został poruszony sensacyjną wieścią, jakoby żydzi usiłowali popełnić w tem mieście mord rytualny. — Szczegóły alarmu okazują się w następującem oświetleniu. Zamieszkały na Bugaju stróż fabryki Silbersteina, niejaki Poradecki, ma 13-letnią córkę, która kilka dni temu nagle zniknęła z domu. Dziewczyna była często bita przez rodziców i często z domu uciekała, to też rodzice narazie nie zaniepokoili się zbytnio jej nieobecnością. Gdy jednakże dziewczyna powróciła do domu, niewiadomo, czy z obawy, że będzie znów bita, czy też z innego powodu oświadczyła ojcu, że żydzi porwali ją i chcieli zabić na mace. Jako głównych sprawców zamachu dziewczyna wskazała rodzinę Szmula Rosenbluma, zamieszkałą przy ul. Ekaterynińskiej nr. 8. Poradecka oskarżała Rosenbluma, oraz jego żonę, iż przetrzymywali ją w ciemnem miejscu i pewnego razu Rosenblumowa usiłowała ją zabić, lecz dziewczynie udało się wyrwać i uciec. Rodzice dziewczyny uwierzyli bredniom córki i pobiegli do Rosenblumów, grożąc zemstą. Pogłoska o mordzie rytualnym błyskawicznie obiegła cały Piotrków, poruszając i oburzając chrześcjan przeciwko żydom. W dodatku Poradowscy udali się na posterunek policyjny i tam zameldowali o usiłowaniu popełnienia mordu. Rozpoczęto śledztwo, zakończone aresztowaniem Rosenblumowej. To utwierdziło chrześcjan w błędnem mniemaniu, iż wykryto usiłowanie mordu rytualnego. Ludność przybrała groźną postawę wobec żydów. Zarządzono środki ochronne na wypadek możliwości pogromu.

Rosenblumowa została aresztowana pod zarzutem pobicia Poradowskiej za jakieś przewinienie, czy kradzież, gdyż o mordzie rytualnym mowy być nie może.

= (k) **Wypadek z bronią.** — W niedzielę ubiegłą jeden z policjantów więzienia gubernjalnego w Piotrkowie, czyszcząc browning, wskutek nieostrożności spowodował wystrzał, którym ranił ciężko swego kolegę.

Rannego umieszczono w szpitalu miejskim.

= (k) **Lotnicy w Łasku.** — W Łasku wylądowali, wskutek drobnego uszkodzenia aeroplanu, dwaj piloci warszawskiego oddziału awjacyjnego, porucznicy Pawłow i Szarow. Piloci znajdowali się w drodze z Nowogieorgiewska do Kalisza.

Po dokonaniu naprawy i odnowieniu zapasów benzyny lotnicy udali się w dalszą podróż.

= (k) **Sezon sportowy w Ozorkowie.** W niedzielę ubiegłą, członkowie Tow. cyklistów łódzkich urządzili zbiorową wycieczkę do Ozorkowa, na uroczystość otwarcia sezonu sportowego w miejscowym oddziale Tow. cyklistów. Przy licznym udziale cyklistów z Ozorkowa i Łodzi dokonano zbiorowej wycieczki do odległej o trzy wiorsty od Ozorkowa wsi Solcy, następnie odbył się wspólny bankiet w Ozorkowie i gremjalna majówka w poblizkim lesie.

Ze sceny i estrady.

Koncertowy ogród Manteufla

Dzisiejszy koncert orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca zapowiada się nader interesująco. W obfitym programie widnieją utwory: Kurpińskiego, Karłowicza, Gounoda, Griega, Czajkowskiego, Moszkowskiego, Paderewskiego, Sibeliusa i innych.

Jutrzejszy koncert, poświęcony muzyce kompozytorów polskich wzbudził wśród melomanów muzyki rodzimej niezwykłe zainteresowanie. Program składa się z arcydzieł: Chopina, Moniuszki, Karłowicza, Noskowskiego, Paderewskiego, Młynarskiego, oraz Stojowskiego.

Jako soliści wystąpią: Daniela Krakowska (skrzypce), Mikołaj Zupančič (wiolonczela).

Kronika sądowa.

Echa sprawy Bispinga.

Wobec odmowy sądu uwolnienia Bispinga za kaucją, adw. przys. Papieski wniósł skargę incydentalną do Izby Sądowej, prosząc o zwolnienie Bispinga i powołując się na wysokość kaucji, jaką gotowa jest złożyć rodzina, oraz deklarację hr. Potockiego na poręczenie za Bispingiem do dowolnej sumy, a także na chorobę jego. Skarga ta oddzielnie od apelacji będzie rozpoznana przez II-gi departament Izby Sądowej w najbliższej przyszłości.

Podziękowanie

Szanownemu Duchowieństwu oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej Matce naszej ś. p. Annie z Adamowskich Tschepke, składa z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać"!

RODZINA.

Członek sądu Gawryłow złożył „votum separatum", oświadczając, że Bisping jest winien zbrodni z premedytacją i usiłowania otrucia ks. Lubeckiego.

Obrońcy Bispinga podają apelację do Izby.

NIE SZTUKA.

W pewnem towarzystwie opowiadano sobie, że jeden ze znanych malarzy warszawskich potrafi kilkoma pociągnięciami pędzla zmienić twarz płaczącą na śmiejącą się.

— To mi dopiero sztuka!—odezwał się obecny przy tem literat. — Ja także podejmuję się zmienić każdą twarz płaczącą na śmiejącą się— kilkoma kieliszkami koniaku Szustowa.—

Telegramy.

Budżet na rok 1914.

PETERSBURG, 15 czerwca (wł.).— Na końcu dzisiejszego posiedzenia Dumy państwowej uchwalono w całości budżet na r. b. 164 głosami przeciw 28 głosom. Polacy głosowali za budżetem. Posłowie Parczewski i Łempicki przed głosowaniem wyszli z sali.

Wielką dyskusję wywołał wniosek Godniewa, aby pozostałości i oszczędności wydawano tylko na to, co wskazuje artykuł, którego one dotyczą. Przeciw wnioskowi przemawiał ze strony rządu wiceminister skarbu Kuźminskij. Wniosek uchwalono 135 głosami przeciw 122 głosom prawicowców, nacjonalistów i części październikowców. Polacy głosowali za wnioskiem.

O mieszkania robotnicze.

PETERSBURG, 15 czerwca, (wł.) Posłowie Czheidze i Skobielew wnieśli interpelację, w której domagają się poprawy warunków mieszkaniowych dla robotników w kopalniach nafty.

O pobicie więźniów.

PETERSBURG, 15 czerwca, (wł.) Posłowie Kierenskii i ks. Gełowani wnieśli nagłą interpelację w sprawie pobicia więźniów w Pskowie. Interpelanci oświadczają, że dozorcy pobili dwuch więźniów, zatkali im usta i osadzili w areszcie.

Stan wyjątkowy?

LWOW, 15 czerwca. (wł.)—Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że na czas wyborów do nowego sejmu ma być ogłoszony w całej Galicji wschodniej stan wyjątkowy.

Echa strejku.

RZYM, 15 czerwca (wł.).—W Brindisi celnik przytrzymał wózek ręczny z owocami i zaaresztował jego właściciela. Bliższa rewizja wykazała, że wózek zawierał napełnione masą wybuchową bomby, ukryte pod wierzchnią warstwą owoców.

Bomby były prawdopodobnie przeznaczone dla strejkujących.

Podczas konfliktu socjalistów z manifestantami na rzecz armji i króla w Medjolanie kilkanaście osób odniosło cięższe i lżejsze poranienia.

Zwycięstwo socjalistów.

RZYM, 15 czerwca, (wł.) Podczas wyborów gminnych zwyciężyli tu socjaliści; w Medjolanie również zwyciężyli socjaliści. Wobec tego rada miejska w Medjolanie liczy 64 socjalistów, 16 klerykałów i konserwatystów.

Kongres miast.

KOLONJA, 15 czerwca. (wł.) — Przy udziale 800 delegatów otwarto dziś przed południem kongres miast niemieckich. Kongres otworzył burmistrz berliński, dr. Wermuth.

Awantura w kościele.

LONDYN, 15 czerwca, (wł.) — W kościele św. Jerzego wybuchnęła bomba, i poczyniła wielkie szkody. O czyn ten podejrzane są sufrażystki. Wczoraj po południu przyszło do awantury w kościele św. Pawła. Podczas nabożeństwa jedna z sufrażystek zawołała: „Błogosławieństwo Boże niech spłynie na panią Pankhurst, a przekleństwo na rząd".

Kiedy chciano ją wyrzucić z kościoła okazało się, że jest ona przykuta do ławek łańcuchami. Ponieważ na razie łańcuchów nie można było odwiązać, wyrzucono ją z kościoła razem z ławkami.

Zabłąkany lotnik.

OLSZTYN, 16 czerwca, (wł.) Lotnik rosyjski Szoranski, wraz z pasażerem zmylił drogę w czasie podróży napowietrznej z Grodna do Suwałk i znalazł się za granicą pruską. Lotnikom odebrano mapę Rosji i broń i aresztowano ich, jednakże nie ulega wątpliwości, że po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności będą niezwłocznie wypuszczeni na wolność.

Nowy gabinet francuski.

PARYŻ, 16 czerwca, (wł.)—Dziś odbędzie się pod przewodnictwem Poincaré'go posiedzenie rady ministrów. Po południu nowy gabinet przedstawi się izbie deputowanych, przyczem odczytana będzie znana odezwa gabinetu. Pozatem socjaliści mają zainterpelować rząd co do tego jakie zajmuje stanowiska w sprawie trzyletniej służby wojskowej.

Przed posiedzeniem izby, odbędą się zebrania stronnictw radykalnych celem wyjaśnienia stanowisko radykałów wobec nowego rządu.

Straszna burza nad Paryżem.

PARYZ, 16 czerwca. (wł.) — Wczoraj przeszla nad Paryżem i okolicą straszna burza, jakiej już od wielu lat nie notowano. Burza ta poczyniła straszne spustoszenia i wielkie szkody w ogrodach i parkach publicznych. Pozrywała dachy, poprzewracała kominy i t. p. W niektórych miejscach woda podmyła ulice, tak, że ziemia się zapadła. Na bulwarze Hausmana zapadła się ziemia na znacznej przestrzeni i pociągnęła za sobą kiosk z gazetami. Pozatem w otchłań tę wpadło kilka samochodów, oraz kilku przechodniów. Do godziny 11 wieczorem wydobyto z niej 5 trupów i kilku ciężko rannych. Z okolicy nadchodzą identyczne wiadomości.

Wojna wisi w powietrzu.

ATENY, 16 czerwca. (wł.) — W pobliżu Cap Karaburun zjawiły się dwa torpedowce tureckie, które przyglądały się spokojnie, a nawet osłaniały turków, urządzających straszną rzeź greków. Wypadek ten, jak donoszą pisma tutejsze z kół dobrze poinformowanych, będzie stanowić casus belli. Wojna pomiędzy Grecją i Turcją jest obecnie absolutnie nieunikiona.

BUKARESZT, 16 czerwca. (wł.) „Adewerul" donosi, że okręty stojące pod Braila i Gallas zostały wezwane do natychmiastowego powrotu na wody greckie. Rezerwiści greccy zamieszkali w tych miejscowościach otrzymali rozkaz niezwłocznego stawienia się do szeregów.

KONSTANTYNOPOL, 16 czerwca. (wł.) Na wczorajszem przyjęciu ambasadorów wszystkich państw u wielkiego wezyra zwracała uwagę nieobecność posła greckiego Panasa.

Gwałty w Macedonji.

SALONIKI, 16 czerwca, (wł.). Wiadomości nadchodzące z Macedonji brzmią coraz niepomyślniej. Wszystkiemi drogami, prowadzącemi do Grecji ciągna długie szeregi pokaleczonych i wynędzniałych greków, wracających wskutek prześladowań i znęcania się nad nimi bulgarów do swej ojczyzny. Ostatnio w pewnej wsi macedońskiej zgwałcono, a następnie zabito wśród strasznych męczarni 50 dziewcząt greckich.

Z Meksyku.

NOWY JORK, 16 czerwca, (wł.) Generał Caranza oświadcza publicznie, że rozpoczął sprawowanie władzy w Meksyku, wobec czego zatarg pomiędzy powstańcami i Huertą wszedł w nową fazę.

Przewrót w Albanji.

Walki pod Durazzo.

RZYM, 15 czerwca (wł.).—Poseł włoski z Durazzo telegrafuje: O godz. 4 rano powstańcy przypuścili z kilku stron atak na Durazzo.

Dowódca wojsk rządowych, pułkownik holenderski Thompson poległ w walce.

Wszyscy zdolni do noszenia broni mieszkańcy Durazza stoją pod bronią. Jest nadzieja, że miasto odeprze atak powstańców.

WIEDEN, 15 czerwca. (wł.) — Z Durazzo donoszą, że z pancerników mocarstw, stojących w porcie, wysadzono wojsko, jednak tylko do obrony pałacu książęcego i gmachów poselstw zagranicznych.

Odsiecz dla ks. Wieda.

WIEDEŃ, 16-go czerwca, (wł.) — Z San Giovani di Medua wyruszyło wczoraj na pomoc księciu Wiedowi 1,500 malisorów.

WIEDEŃ, 16 czerwca, (wł.) — „Alban. Koresp." donosi z Durazzo, że w obecnej chwili książe Wied ma do dyspozycji 1,100 żołnierzy, w tem 250 albańczyków wiernych sobie, 250 żandarmów i resztę miridytów. Położenie jego rozpaczliwe głównie ze względu na niewielką liczbę armat i karabinów maszynowych, których wielką część wysłał do Alessio w obawie, aby nie wpadły w ręce powstańców. Jeden z okrętów Lloydu austrjackiego wiezie ze Skutari do Durazzo 1,300 malisorów, podążających z pomocą księciu.

Pomoc mocarstw.

RZYM, 16 czerwca, (wł.) — San Giuliano zawiadomił wczoraj w izbie posłów, że włoscy marynarze w Durazzo bronią wspólnie z wojskami austrjackiemi pałacu księcie Wieda. Do Durazzo przybył obecnie okręt angielski, ponieważ zaś admirał tego okretu jest najstarszy wiekiem, więc on obejmie generalną komendę nad flotą międzynarodową w Albanji. — Oczekiwane są jeszcze okręty rosyjski i francuski. W Anconie stoi większa flotyla włoska, gotowa do odjazdu pod Durazzo.

Walka trwa.

RZYM, 15 czerwca (wł.).—Ostatnie wiadomości telegraficzne z Durazzo od posła włoskiego stwierdzają, że ataki powstańców na miasto trwają nadal z całą siłą. Obustronne straty bardzo znaczne. Miasto znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie.

WIEDEN, 16 czerwca (wł.).—W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o śmierci gen. Tomsona, donoszą że poległ on w chwili, gdy z szablą w ręku wybiegł przed szańce Durazza, aby zachęcić wahających się miridytów do walki.

Ks. Wied uciekł.

RZYM, 16 czerwca. (wł.) W ostatniej chwili telegrafują:

Durazzo po kilkurazowych atakach zdobyte zostało przez powstańców.

DURAZZO, 16 czerwca. (wł.)— Silne ataki powstańców skończyły się klęską wojsk rządowych. Po zajęciu miasta rozpoczęła się rzeź.

Książę Wied schronił się wraz z rodziną na pancernik włoski. Oprócz pułkownika Thomsona zginęło kilkunastu oficerów holenderskich.

Loterja.

Dziś, w piątym dniu ciągnienia V klasy 202-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły główniejsze wygrane na następujące numera:

Rb. **2,000** na № 15,323, 22,450, 22,846.

Rb. **1,000** na № 3,833 5,610.

Rb. **400** na № 2,013, 4,712, 13,910, 21,032.

Rb. **200** na № 747, 1,678, 2,728, 4,755, 5,218, 6,437, 6,663, 10,348, 12,542 18,252, 22,078, 23,196.

Po rub. 100 na N-ra: 2073 2174 3018 3886 6371 8208 8805 8883 10181 11743 12209 13034 13814 14371 14727 15717 16541 16862 17669 17801 18047 18981 19381 22690

Po rbl. 80 wygrały N-ra:

3 6 54 180 234 45 85 91 326 59 79 415 74 78 96 538 65 701 64 867 974

1004 66 101 11 32 45 53 220 54 306 23 28 39 41 81 86 89 94 431 39 41 536 38 73 87 696 716 52 800 35 947 54 58

2003 41 61 99 100 38 40 251 319 50 64 81 87 99 456 57 98 523 39 67 84 89 662 97 743 59 834 51 52 907 15 23 74

3059 109 24 41 85 210 12 40 43 46 369 93 409 60 71 91 93 533 79 644 54 91 797 851 59 72 909 81 88

4003 6 8 110 201 26 46 387 443 66 76 584 610 28 37 68 703 8 16 77 884 916 57 93

5074 92 112 20 44 63 232 53 362 82 99 419 39 55 521 30 44 93 674 85 760 56 65 67 820 28 38 85 933 45 73 78 96

6004 20 27 158 89 215 80 90 98 467 71 74 86 500 29 627 57 73 738 801 12 50 90 949 50 51 63 68 86 91 98

7011 33 71 106 19 48 56 233 304 47 82 83 88 410 11 64 523 37 612 78 94 821 43 61

8014 33 81 104 5 88 226 76 303 492 539 95 751 83 92 829 906 20

9044 117 32 51 78 88 91 201 17 25 42 61 392 410 35 67 73 86 533 676 703 83 85 830 31 99 904 6 63 83

10057 84 100 70 93 309 431 57 75 77 521 79 80 618 28 40 715 27 43 845 929 48 67

11030 38 47 51 67 108 89 225 58 300 8 60 402 6 68 96 536 55 85 635 65 765 853 94 926 43 45 46 59 73

12166 68 89 243 91 340 420 64 91 527 45 62 78 96 651 70 789 808 904 25 37 43 87

13013 32 46 212 32 81 83 317 27 31 40 82 83 94 401 37 49 67 573 78 98 607 12 78 710 14 50 79 92 906 43 89 96

14040 87 107 268 351 60 92 95 408 31 69 516 88 611 73 88 704 38 61 62 89 861

15043 75 86 89 98 208 26 317 20 24 27 34 35 60 75 409 20 575 82 617 18 23 25 30 52 56 66 716 61 838 947 50

16027 56 59 62 82 145 56 88 94 232 7[illegible] 310 56 407 91 527 42 83 87 621 31 742 83 90 836 42 962 67 77

17007 15 18 43 78 145 67 84 91 203 20 64 309 26 30 53 604 7 92 719 77 830 86 93 936 70

18128 48 262 66 338 58 62 97 494 549 73 616 32 87 709 89 804 46 51 59 77 939 58 62 79 83

19006 34 95 110 27 40 55 67 97 201 8 2[illegible] 36 74 304 5 27 29 406 56 506 605 705 29 30 9[illegible] 805 55 76 88 967

20026 139 51 75 87 207 22 401 22 57 86 505 43 68 70 71 88 627 31 42 69 74 732 71 80[illegible] 79 908 37 49

21022 27 43 118 37 52 256 74 79 81 8[illegible] 319 28 95 407 46 48 50 504 612 24 51 81 8[illegible] 744 59 83 818 66 79 979 98

22046 88 132 216 50 72 324 92 95 429 6[illegible] 657 79 724 38 61 80 834 61 77 87 907 33 97

23101 26 46 99 211 16 77 99 337 39 41 82 433

Czas odnowić prenumeratę.

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby **skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska.** Przyjmuje od 8 1 poł do 1 i pół. i od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia.

Krótka 4. Tel. 35-35

Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

A. Karłowski,

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powróciwszy zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

CASINO

Od dziś do Piątku włącznie, między innemi:

GWIAZDA GENJUSZU

Wielki sensacyjny dramat w 4-ch aktach, wspaniale kolorowany z życia pewnej sprzedawczyni kwiatów z nakomitą NAPIERKOWSKĄ w głównej roli.

ZAKŁAD MYSLIWEGO — Wspaniała komedja.

Dziennik Pathé — Ostatnie wydarzenia z dziedziny nauki, literatury i sztuki.

Nad program:

KOBIETA JUTRZEJSZEGO DNIA

Wybitny dramat w 4-ch aktach z złotej rossyjskiej serji, w wyk wybitnych artystów moskiewskiego artystycznego teatru.

Ceny zwyczajne! **Od jutra: własne zdjęcie, otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi.**

ODEON

Od dziś tylko do piątku. :: :: Od dziś tylko do piątku.

KRÓL-UPIOR

Sensacyjny dramat w 5 aktach wspaniale kolorowany.

Narzeczony pod kwarantanną — Arcywesoła komedja amerykańska.

Maks Linder i doktorka — Wspaniała komedja ze znakomitym Maksem Linderem w głównej roli.

Nad program:

TRAGEDJA MATKI w 3-ch częściach.

Ceny zwyczajne. **Najlepiej zgrana muzyka w całem mieście.**

WODOLECZNICA

przy Sanatorjum „Unitas" Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **Natryski parowe, szkockie i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.**
Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.
Kąpiele solankowe, igliwiowe i siarczane.
Kąpiele kwaso-węglowe z solanką, (Neuheimskie)
Kąpiele utlenione (Ozet) i inne.
Masaż zwyczajny i wibracyjny.
Kąpiele elektryczne, czterokomorowe i świetlne.
Elektryzacja, iathermia, d'Arsondalizacja.
Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.
Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapja.
Instytut Röntgena Naświetlania sztucznem słońcem wysokogórskiem (Kwarcową lampą).

CEREZYT przeciw WILGOCI od WODY ZASKÓRNEJ. 10 NAGRÓD NAJWYŻSZYCH. PROSPEKTY, ŚWIADECTWA URZĘDOWE BEZPŁ. FABRYKA CEREZYTU, WARSZAWA.

Reprezentant na gub. warszawską i piotrkowską: p. Zdzisław Thieme Warszawa, Hoża 21, tel. 147—88.

„KRYTYKA"

Czasopismo polityczno - społeczne i artystyczne-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na **dwutygodnik.**

Programem **„Krytyki"**: samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiera w **„Krytyce"** bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid. Kaz. Błeszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. **„Krytyka"** pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszycie sprawozdania z ruchu wychowawczego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza **„Krytyka"** stale obszerne artykuły krytyczne. Tem swojem stanowiskiem zajmuje **„Krytyka"** w prasie odrębne stanowisko **ideowe.**

W roku 1913 umieszczało swe prace w **„Krytyce" około 100 pisarzy,** wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik **„Krytyka"** będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nierównie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki" wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja **„Krytyki"**, Kraków, ul. Staszica 5.

Panna, znająca rachunkowość potrzebna do Administracji pisma z kaucią rubli **300** lub poręczeniem.

Oferty w „Kurjerze" pod „Panna".

Pierwszy Gabinet Dentystyczny Dr. med. Zacharow

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista chorób zębów jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. **Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

Poszukuję

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

D-r. Helman

przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po połud.
Telefon 16-00. 2033—0

Dr. S. Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZAŃSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Doktór med.
KAROL RIEDER
Choroby dzieci. Nawrot. 7.
Telef 32—42. Od 4—7-ej 1—23

Leczn ica
Dr. A. Steinberg
Benedykta № 3 telefon **22-62**
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6

Doktór
Eugenja KERER-GERSZUNI
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedzielę do 12-ej przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Doktór medycyny
LEYBERG
Krótka 5, tel, 26-50.
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10—1, 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 100

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—8 po poł
Dla pań osobna poczekalnia

CHOROBY SERCA, otłuszczenie, skleroza, kołatanie i dusznica, neurastenja i cierpienia nerwowe, niemoc płciowa, uwiąd starczy, wycieńczenie i kacheksja leczą się z powodzeniem Sperminą Poehla, o czem świadczą liczne w literaturze studja najznakomitszych lekarzy świata całego.

Spermina Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Sperminą; należy więc zwracać baczną uwagę na nazwę „SPERMINA POEHLA" i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i wyciągi z gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nic wspólnego ze Sperminą Poehla, tak pod względem składu, jak i działania, nie mające, a zawierające częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecznicze działanie Sperminy"; tym zaś, którzy interesują się organoterapją wogóle, wysyłamy po otrzymaniu czterech 7-kopiejkowych marek świeżo wyszłą z druku książkę „Lecznicze siły organizmu".

Sperminę Poehla dostać można wszędzie.

PROFESOR Dr. POEHL i S-wie.
ST PETERSBURG.
DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

BERLIN, C. Jägerstrasse 61 a, przy Friedrichstrasse.

Hotel Henselsa i PENSJONAT Tel. „Centrum 6140"

Tanie pokoje, dobre utrzymanie, przyjemny pobyt. Znajomość języka polskiego i rosyjskiego. r2904—3

Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni

L. Fiszea poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.

FER

oryginalnie napisany przez

Franciszka Skierkowskiego.

Cena za egz. kop. 50.

KTO SZUKA:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

KTO POTRZEBUJE:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

KTO CHCE:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. d. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w Nowym

Kurjerze Łódzkim.

DRUKARNIA St. Książka Zachodnia 37

ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM I ORNAMENTOW. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE JAKOTO: BROSZURY, KLEPSYDRY, PLAKATY, AFISZE PO CENACH UMIARKOWANYCH. NAKŁADY WYKONYWA SIĘ NA MASZYNACH ROTACYJNYCH.

WŁASNA STEREOTYPJA.

Ostrzeżenie!
Prawdziwy
„LAIN ROSTEN"
tylko ze znakiem handlowym (zatwierdz. przez rząd za № 10925)
„Kobieta z kagankiem"
bez którego—szkodliwe podrabiania.

„LAIN ROSTEN"

niezwykły środek, uznany przez lekarzy, jako usuwający nadzwyczaj szybko i radykalnie

EGZEMĘ

liszaje, pryszcze, wysypki, wrzodzianki, opaleiznę i t. p. Swędzenie i ból przemija momentalnie

W sprzedaży znakomite mydło kawałek 75 kop. krem. 1 rub i puder 1 rub. Jeżeli nieznajdziecie w aptece lub składzie aptecznym **„Lain Rosten"** z wyżej wymienionym znakiem zwróćcie się pod adresem: S. Petersburg—Demidow per 5, albo Moskwa Piotrowskie Worota 5 M. A. Rosten.

W Łodzi skład aptecz. Hillera „Kosmos" (ul. Piotrkowska).

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

Leczenie **trypra bez szprycowań.** Tel. 35-44

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-40

Dla Pań osobna poczekalnia.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA"

KARLOWSKA

Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

Z powodu budowy

SZOPA

drewniana 48 łokci × 18, 5 łokci wysoka, kryta papą, zaraz do sprzedania Wiadomość, Pańska 92. 4—1

3 pokoje

służbowy, kąpielowy, dwa wejścia, posadzki, elektryczność, kawalerski z umywalnią i wygodami od 14 lipca.

Zawadzka 9.

Frontowe mieszkania po

2, 3, 4 pokoje

z kuchniami, wszelkiemi wygodami jak: elektryczne oświetlenie, wanny, tamże sklepy do wynajęcia od 1|14 lipca, ul. Główna № 62. Wiadomość na miejscu u rządcy—telefon № 19-21. 1479—12—1

Szkoła koedukacyjna i zakład Frebiowski

MARJI CHOJNACKIEJ

Konstantynowska № 38

będą czynne przez całe wakacje Przy szkole od 1 września kursy dla freblanek, poświadczone przez władzę. 1667—3—1

Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk? Jedynie używając **Kremu** przeciw piegom, opaleiźnie, plamom, wągrom i liszajom, kupionego tylko w składzie przy ul. Nawrot 54

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop

Nowość! Specjalny krem № 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena za słoik 1 rb

Ostrzeżenie! Kto kupił krem ten w innym składzie, otrzymał bezwarunkowo coś innego.

Różne mieszkania

składające się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, jako elektryczne oświetlenie i pokoje kąpielowe i t. p. od 1 lipca do wynajęcia.

Bliższe wiadomości udziela właściciel domu, Rzgowska 7, między 12 a 4 w po poł. r2886—8—1

3 pokoje z kuchnią

2 wejścia,

z wszelkiemi wygodami, pół frontowego domku na kantor lub prywatne mieszkanie od 14 lipca 1914 r. do wynajęcia. **DŁUGA Nr. 68.**

Wiadomość u gospodarza.

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewnione. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-76

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyrk lekarska. Leczenie syphilisu Salvasanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od ½ do 12½ i od 5-ej do 8-ej wieczw niedziele od 10-ej do 2-ej popoł

Dla W. Pań: osobna poczekalnia

Ogłoszenia drobne:

A. A. A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera łódzkiego" pod „Buchalter-korespondent". 4504-0

Do wynajęcia od 1|14 Lipca r b. 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami elektr. i gazowe oświetlenie, naprzeciw Parku miejskiego i szkoły handlowej. Cegielniana № 114. 1796—3

Dom drewniany o 10-ciu mieszkaniach do rozebrania sprzedam. Przy ul. Klinka № 5. Zubardź. 1761—3

Kto pragnie kupić na wsi dobry sklep niech się zgłosi na Franciszkańską № 11 m. 40. 1788—2

Lokal na kantor, skład lub warsztat do wynajęcia Długa 105. 1759—5

Łóżka żelazne, kupujcie, wynajmujcie, wyżymaczki, primusy, maszynki do mięsa, lodów. Aluminjum z ustępstwem 30 proc. Życzącym na raty. Chodkowski i Lenk. Mikołajewska 25. 1723—3

Maszyny do szycia, bieliźniarki, stoliki i inne rzeczy do sprzedania. Wiadomość w księgarni Szczepańskiego, Łagiewnicka 27. 1771—3

Papier gazetowy w większej ilości do sprzedania na pudy. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37.

Pianina nowe, używane, wynajem, przewóz, reperacja. Ceny najniższe na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. Telefon 2455 1722—3

Potrzebna jest do gospodarstwa na wieś i do roboty w polu **dziewczyna starsza** pracowita i porządna. Potrzebny jest także do do pasienia bydła **chłopiec** lub **dziewczynka** w wieku od 12—16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 18 na dole w oficynie ostatnia sień, od godziny 12 do 2 w południe lub po godzinie 7 wieczór.

Potrzebna prasowaczka-koszularka. Nowo Cegielniana 10 .1805—1

Poszukuje się Karolinę, Hibner która opuściwszy męża przed siedmiu laty nie daje znać o sobie. Ktoby wiedział gdzie poszukiwana się znajduje, proszony jest o zawiadomienie Ferdynanda Hibnera, Aleksandrowska 9. 1782—3

Plac z domkiem o 3 mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość: Passaż-Szulca 41—24 1787—4

Pralnia chemiczna oraz farbiarnia do sprzedania, powód choroba. Wiadomość Brzeziny ul Rawska. 1802 -1

Student uniwersytetu francuskiego, maturzysta szkoły handlowej polskiej poszukuje lekcji specjalność: matematyka, francuski, rosyjski i inne przedmioty. Zgłosić się: Piotrkowska 27, m. 32, Markowicz.

Skradziono paszport, wydany z gminy Doleck, pow. skierniewickiego, gub warszawskiej, na imię Aleksandra Bielawskiego. 1789—3

Udzielam lekcji i korepetycji przygotowywam do szkół i na świadectwa. Wiadomość: Orla 16 m. 1.

Zaginął dowód № 111946 Oddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 1792—1

Zaginął dowód № 76687 I-go łódzkiego Oddziału Akcyjnego Tow. Pożyczkowego Zachodnia 31. 1804-1

Zaginęły lub skradziono 5 weksli in blanco po 100 rbl wystawione przez J. M. Skopickiego, 2 z żyrem T. Skopickiej; ogłaszam jednocześnie, że dotychczas żadnych innych weksli nie wystawiałem i z dniem dzisiejszym weksle podpisywać będę całem imieniem Judka Majer Skopicki. 1801—1

Zaginął paszport, na imię Alty-Cywie Langurt, wydany z gminy Pacanów, stopnickiego powiatu. 1779—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Marty Kasper. 1670—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Poddębice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Mokrosińskiego. 1597—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Ranew, pow. Kutno, gub. warszawska, na imię Antoniego Maiszak.

Zaginął paszport, wydany 5 lipca 1904 r. z magistratu m. Pabjanice, na imię Majera Lewkowicza. 1791—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Jana Sroki. 1797—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Jana Zielińskiego, na imię Jana Klacze. 1797—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Schlesingera na imię Marjanny Wiśniskiej. 1800—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Lama, na imię Józefa Reingolda. 1793—1

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: Adam Górecki.